

Pamięć o obozach internowania na Litwie na podstawie ankiet opracowanych przez Referat Historyczny i Biuro Dokumentów Armii Polskiej na Wschodzie

Paweł Lesisz

numer ORCID: 0000-0002-9283-4592
Instytut Pileckiego

Streszczenie

Artykuł został podzielony na dwie części. W pierwszej przedstawiono przyjętą metodologię i dorobek badań nad historią relacji polsko-litewskich od połowy XIX wieku po włączenie I Republiki w obręb ZSRS w lecie 1940 roku. Dla lepszego zrozumienia sytuacji internowanych ukazano też stosunki między tymi dwoma państwami w okresie międzywojennym. Dopiero na tak zarysowanym tle, w drugiej części omówiono ankiety Referatu Historycznego i Biura Dokumentów Armii Polskiej na Wschodzie, przechowywane w Archiwum Hoovera.

Pierwszym, który położył podwaliny pod badania nad pamięcią historyczną, był działający jeszcze przed II wojną światową Maurice Halbwachs (1969). Francuski badacz rozwinął tezy Sigmunda Freuda i Émile'a Durkheima (2010). Największe przyspieszenie w rozwoju nowa gałąź nauki przeżywała w latach sześćdziesiątych XX wieku, kiedy powstawały dzieła Claude'a Lévi-Straussa (2001) i Jacques'a Le Goffa (2008). Obecnie najbardziej znanymi naukowcami na polu pamięci historycznej są m.in. Paul Connerton (2012) i Jan Assmann (2008). W Polsce badania teoretyczne i praktyczne prowadzili dawniej i wciąż kontynuują: Robert Traba (2006), Marcin Napiórkowski (2014, 2016, 2018, 2019), Stefan Czarnowski (1946), Magdalena Saryusz-Wolska (Saryusz-Wolska, Traba, 2014), Przemysław Czaplinski (2016), Ewa Domańska (2006) i Barbara Szacka (2006), poza tym autorzy skupieni wokół kwartalnika „Pamięć i Przyszłość” (2008–2018). Studia nad pamięcią historyczną są przedsięwzięciem cechującym się wielką transdyscyplinarnością. Warsztat historyka może czerpać z socjologii, krytyki literackiej, antropologii, nauk politycznych itp.

Prace nad pamięcią historyczną odnoszącą się do Litwy znajdują się w fazie przyczynkarskiej. Wyjątkiem są nieliczne książki m.in. o Jagiellach i Witoldzie (Nikžentaitis, 2000), o historii Litwy do 1569 roku (Błachowska, 2009) i o relacjach polsko-litewskich (Volkonovski, Gaidis, 2009). Większość ukazujących się tekstów ma charakter rocznicowy i dotyczy na przykład Horodła (Kiaupienė, 2014; Sikorska-Kulesza, 2016) czy Grunwaldu (Staliūnas, 2016). Problem całościowego ujęcia pamięci historycznej nie został jeszcze podjęty, choć pojawiają się głosy uczonych o potrzebie prowadzenia takich badań (Sikorska-Kulesza, 2016, s. 26).

Materiałem źródłowym dla tego artykułu są relacje żołnierzy polskich służących w Armii Polskiej na Wschodzie, zebrane na przełomie 1942 i 1943 roku podczas tzw. akcji ankietowej przez powstały zimą 1941 roku Samodzielny Referat Historyczny Polskich Sił Zbrojnych przy Dowództwie Sił Zbrojnych w ZSRR, przemianowany wiosną 1943 roku na Biuro Dokumentów. Rzeczona „akcja ankietowa” była zakrojoną na szeroką skalę, przeprowadzoną przy aprobacie czynników rządowych, próbą zebrania wspomnień Polek i Polaków, którzy doświadczyli sowieckiego aparatu represji, a potem znaleźli się w armii Andersa. W celu usystematyzowania spływających dokumentów Referat, a potem Biuro dążyły do wprowadzenia jednolitych szablonów pytań, na które mieli odpowiedzieć byli internowani, deportowani i łagiernicy. Poza personaliami respondenta proszono o podanie czasu i miejsca aresztowania lub nazwy i charakterystyki obozów, przez które przeszła dana osoba. Ponadto każdy z nich miał napisać o stosunku NKWD do Polaków, świadczonej pomocy lekarskiej, łączności z krajem i okolicznościach wstąpienia do odtworzonej Armii Polskiej. Sformułowane zawczasu pytania miały pomóc zachować linię narracyjną przy jednoczesnym niesugerowaniu odpowiedzi. Nie oznacza to jednak, że respondenci zawsze podążali tak wyznaczoną ścieżką (Stępiak, 1997; Wieliczko, 2006; Zamorski, 1990).

Wśród relacji nie brakuje dłuższych wypowiedzi, które nijak mają się do ustalonych ram i szablonów. To właśnie one są najciekawsze dla badania pamięci historycznej. Nieskrępowany niczym respondent mógł przekazać to, co faktycznie przeżył i zapamiętał z czasu swojej bytności na terenach zSRS. Jest to o tyle ważne, że dzięki temu jesteśmy w stanie wskazać punkty, w których znajdowała zakotwiczenie jednostkowa, wybiórcza pamięć. Dygresyjność tych opisów bynajmniej nie zaciemnia obrazu przeszłości, wręcz przeciwnie – sprawia, że możliwe jest wniknięcie w wielowątkowy obraz przeżyć kreowany w umysłach respondentów.

Poza wybranymi relacjami, które zostały zebrane podczas tzw. akcji ankietowej, wykorzystano też inne źródła, m.in. część relacji osób, które były związane z internowanymi na Litwie polskimi mundurowymi. Adam Bogusławski spisał swoje wspomnienia w książce, której podtytuł brzmi *Internowanie Polaków na Litwie IX 1939–VII 1940* (2004). Epizod litewski przedstawił też Wiesław Lasocki (1993). Zbigniew Siemaszko wydał zaś książkę – zbiór źródeł – w której zebrał listy, notatki oraz dzienniki byłych jeńców wojennych z września 1939 roku, deportowanych z terenów wschodnich II RP w głąb zSRS, andersowych wychodźców i wileńskich akowców (Siemaszko, 1999). Jednym z wykorzystanych tu opublikowanych źródeł są wspomnienia Stanisława Glinki dotyczące internowania na terenie I Republiki (Glinka, 1999). Perspektywę nieinternowanego kreślą zaś relacje Leona Mitkiewicza, *attaché* wojskowego w Kownie (Mitkiewicz, 1968), i Joanny Mackiewiczowej, pracownicy Litewskiego Czerwonego Krzyża (Mackiewiczowa, 1996).

Przed przystąpieniem do dalszej części artykułu należy przedstawić pierwsze poczynione obostrzenie. Mianowicie zostały zbadane tylko te spośród relacji zebranych podczas tzw. akcji ankietowej, w których sam autor przyznał się do bycia internowanym. Nie sprawdzono zaś, ilu żołnierzy potwierdziło swoją bytność w I Republice, a ilu ją zataiło. Aby to ustalić, konieczne byłoby zapoznanie się ze zbiorem dowodów osobistych wystawianych przez władze litewskie osobom udającym się do obozów internowania i porównanie go z ankietami sporządzonymi przez żołnierzy Andersa.

Kontekstem, w którym należy badać pamięć historyczną w relacjach zebranych podczas tzw. akcji ankietowej i przechowywanych w Archiwum Hoovera, jest historia stosunków polsko-litewskich od połowy XIX wieku do końca okresu międzywojennego. Za takim ustaleniem cezury czasowej przemawia rozpoznanie, że ludzka pamięć, rozumiana bardzo szeroko, obejmuje od trzech do czterech przeszłych pokoleń, czyli od 80 do 100 lat wstecz. W okolicach umownej granicy jednego wieku wydarzenia przechodzą płynnie z emocjonalnej, pojmowanej osobiście pamięci, do bezosobowej i pozbawionej emocji historii. Żołnierze spisujący wspomnienia w latach 1942–1943 mogli w swojej wyobraźni na temat przeszłości cofnąć się maksymalnie mniej więcej do połowy XIX wieku.

Ogólne wyobrażenie na temat drugiej strony interakcji, związane z zagnieżdżeniem stereotypów w umysłach respondentów, miało niebagatelny wpływ na to, co pamiętali i jak pamiętali swoją bytność na Litwie od jesieni 1939 do lata 1940 roku. Rzeczone stereotypy i ich znaczenie we wzajemnych relacjach między Polakami a Litwinami omówił Krzysztof Buchowski w książce *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku* (Buchowski, 2006). W artykule dołożono starań, aby wykorzystać zarówno litewskie, jak i polskie monografie opisujące problematykę internowania polskich mundurowych na terenie I Republiki i dzięki temu uniknąć prymatu jednej narracji (Roman, 2015).

Dzieje Litwy historycznej (Aleksandravicius, Kulakauskas, 2003; Kosman, 1992; Jurkowski, 2001; Dąbrowski, 2011; Fajhauz, 1999; Mędrzecki, 2018; Bujnicki, Romanowski, 2000) i Wilna od połowy XIX do początków XX wieku mają już bogatą bibliografię (Briedis, 2008; Venclova, 2006). Narodziny ruchu młodolitewskiego otworzyły zupełnie nowy rozdział w dziejach relacji polsko-litewskich. Dopiero powstający nowoczesny naród litewski, poszukując własnej tożsamości, zaczął kontestować schedę po Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Konsolidacja przemian społecznych nastąpiła po tzw. rewolucji 1905 roku. Do zaognienia wcześniejszego konfliktu, który tlił się między narodami, doszło pod koniec Wielkiej Wojny, kiedy to rozgorzały spory i walki o przynależność państwową Wilna. Litwini uznawali miasto za swoją, jeszcze starożytną stolicę, Polacy zaś – za gród, który wpisał się już nierozzerwalnie w historię Polski. Miasto w dobie końca I wojny światowej i niedługo po niej przechodziło kilkakrotnie z rąk do rąk. Władzę dzierżyli a to Litwini, a to Polacy, a to Sowieci. Konstytutywna dla dalszego rozumienia stosunków między Polską a Litwą była tzw. umowa suwalska z października 1920 roku, która tymczasowo regulowała granicę tych dwu państw. W rozumieniu Litwinów pozostawała ona Wilno w ich rękach, dla Polaków natomiast sprawa nadal była otwarta. Niemniej jednak najważniejszym w tym okresie wydarzeniem między tymi dwoma narodami był tzw. bunt Żeligowskiego. Litwini nigdy nie pogodzili się ze stratą Wilna.

Przez cały okres międzywojenny według litewskiej nomenklatury miasto pozostawało stolicą kraju, podczas gdy Kowno było tylko tymczasową siedzibą władz. Włączenie quasi-państwa Litwy Środkowej do Rzeczypospolitej zaogniło tylko i tak już napiętą sytuację między tymi krajami. Litwini prowadzili ożywioną i zakrojoną na szeroką skalę propagandę, której celem było zainteresowanie świata problemem odzyskania Wilna. Motyw powrotu do macierzy ukochanego miasta był jednym z najważniejszych dla nowo powstałego państwa (Mačiulis, Staliūnas, 2015). Przełom w relacjach polsko-litewskich nastąpił 11 marca 1938 roku, kiedy to podczas rutynowego patrolu zginął strzelec Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP) „Orany” Stanisław Serafin. Śmierć żołnierza posłużyła polskiemu rządowi do wystosowania ultimatum do Kowna, w którym

Warszawa wzywała do normalizacji stosunków. Litwa ugięła się przed polskimi żądaniem. Dla opinii litewskiej było to upokorzenie, które ludzie na długo zapamiętali. Niemniej jednak normalizacja wzajemnych stosunków między narodami stała się faktem (Łossowski, 2010, s. 143–161).

Wszystkie starania na rzecz poprawy obopólnych relacji zostały przerwane 1 września 1939 roku. Kowno, mimo silnych nacisków III Rzeszy, zachowało neutralność (Łossowski, 1985, s. 9–35). Na mocy v konwencji haskiej Litwa jako państwo neutralne w wypadku próby przejścia przez granicę mundurowych jednej z wojujących stron musiała internować ich na swoim terytorium (Konwencja dotycząca praw i obowiązków mocarstw i osób neutralnych w razie wojny lądowej, 1927). Stosunki między Polską a Litwą w dobie działań wojennych z dnia na dzień stawały się coraz trudniejsze. Poselstwo w Kownie przestało działać w połowie października 1939 roku na znak protestu przeciwko umowie Litwy z ZSRS, na mocy której Wilno wraz z Wileńszczyzną zostało przyznane I Republice (Łossowski, 1985, s. 53). Wobec wkroczenia Armii Czerwonej 17 września 1939 roku na wschodnie tereny II Rzeczypospolitej polskie oddziały operujące na Wileńszczyźnie zaczęły się przebijać w stronę państw neutralnych (Praga, 1995, s. 100–101; Szczurowski, 2004, s. 92). Było to spowodowane niemożliwością przeciwstawienia się przeważającym siłom wroga. Wraz z atakiem ZSRS na Polskę Kowno podjęło decyzję o zamknięciu granicy, którą oficjalnie otworzono 20 września. Po 24 września była ona przekraczana już sporadycznie, przez niewielkie grupki rozproszonych żołnierzy. Co więcej, prewencyjnie Litwa przeprowadziła cichą mobilizację (Łossowski, 1985, s. 36–38).

Na terenie Litwy zostało internowanych ok. 15 tys. mundurowych (różne formacje Wojska Polskiego, policjanci, żandarmi, straż graniczna, straż więzienna, oddziały KOP), w tym oficerów (ok. 3 tys.), podoficerów i szeregowców (ok. 12 tys.) (Vilkielis, 1995; Szczurowski, 2004, s. 92–93). Byli oni traktowani zgodnie z postanowieniami iv i v konwencji haskiej (Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej, 1927; Konwencja dotycząca praw i obowiązków mocarstw i osób neutralnych w razie wojny lądowej, 1927). Wśród przekraczających granice znajdowali się też cywile, których artykuł ten nie dotyczy. Udający się na Litwę zostali zobligowani do złożenia broni, po czym byli transportowani do jednego z kilku obozów na terenie kraju (Łossowski, 1985, s. 38–40; Surgailis, 2013, s. 207–218). Przez cały okres od jesieni 1939 do lata 1940 roku polscy żołnierze przebywali w obozach w rejonie Birsztan, Kalwarii, Kołotowa, Kowna, Kurszan, Olity, Połagi, Rakiszek, Wikowyszek, Wiłkomierza oraz Wojtuszek (Praga, 1995, s. 102).

Miejsca internowania dla żołnierzy polskich były rozmieszczone na terenie całej Litwy. Ich liczba zmieniała się. Pod względem zakwaterowania obozy można podzielić na dwie grupy: letnie, nieprzystosowane do całorocznej eksploatacji ośrodki wypoczynkowe, lub miejsca nadające się do zakwaterowania przez cały rok (stare koszary, forty itp.). Była też

trzecia kategoria, czyli stworzone *ad hoc* w początkowej fazie internowania obozy przejściowe. Warto nadmienić, że Litwini byli w gotowości, by urządzić oddzielne obozy dla obydwu wojujących stron – II RP i III Rzeszy (Szczurowski, 2004, s. 95). W miejscach przetrzymywania Litwini starali się utrzymywać dobry poziom pod względem wikt i opierunku. Wyżywienie internowanego niewiele różniło się od racji żywnościowej przysługującej żołnierzowi litewskiemu. Sprawami obozu zajmował się i głównym jego reprezentantem był „starszy”, zwykle najwyższy stopniem oficer polski. Niemniej jednak najważniejszą postacią dla ułożenia stosunków między internowanymi a otoczeniem pozostał litewski komendant obozu. Mimo względnie dobrych warunków bytowych to właśnie od oficera i Republiki zależało najwięcej. Życie internowanych biegło wokół zorganizowanego planu: pobudka, śniadanie, obiad, kolacja, spoczynek. W obrębie obozów zostały zorganizowane biblioteki, orkiestry, kaplice. Korespondencja z bliskimi była możliwa tak samo, jak ich wizyty. Nie oznacza to jednak, że w życie codzienne nie wkradała się nuda.

Dla Kowna internowani byli nie lada problemem. Zapewnienie wikt i opierunku dla przeszło 15 tys. żołnierzy, którzy sami nie zarabiali na swoje utrzymanie, wiązało się ze sporym wydatkiem. Niemniej jednak publikowane przez Litwę szacunki poniesionych kosztów wydają się przesadzone i umyślnie zawyżone. Państwo przejęło na swoim terenie sporą ilość polskiego mienia wojskowego, prowiantu, lekarstw i innych cennych przedmiotów. Rzeczy te przeszły na użytek armii i Republiki i służyły do zaopatrywania obozów internowania lub zostały rozdane ludności Wileńszczyzny (Szczurowski, 2004, s. 95–96).

Poza problemami *stricte* finansowymi rząd litewski borykał się z kłopotami natury dyplomatycznej. Przetrzymywanie na własnym terenie dużej liczby wojskowych, i to państwa, które według dwóch głównych mocarstw w regionie – ZSRS i III Rzeszy – przestało istnieć, stanowiło poważne wyzwanie. Niemcy i Sowieci wywierali naciski w celu rozwiązania tego problemu. Odesłanie żołnierzy do Francji lub Wielkiej Brytanii pociągnęłoby za sobą daleko idące retorsje. Kowno za wszelką cenę starało się zachować neutralność w wybuchłej wojnie. Litwa niejednokrotnie przedstawiała swoją trudną sytuację zachodnim aliantom, lecz nie uzyskała od nich większej pomocy (Pięta, Roman, Szczurowski, 1997, s. 34–35; Mitkiewicz, 1968, s. 287–288). Sposobem na wyjście z impasu było stopniowe zmniejszanie liczby przetrzymywanych polskich wojskowych. Zwalniano żołnierzy na podstawie zaświadczeń komisji lekarskiej, która w swoim orzecznictwie była bardzo liberalna. Chcącym opuścić obóz i udać się do swojego miejsca zamieszkania (na tereny okupowane przez ZSRS lub III Rzeszę albo do np. Szwecji) to umożliwiano (Surgailis, 2013, s. 220–263). Warto też wspomnieć o licznych ucieczkach z obozów (Praga, 1995, s. 104–106).

Przechodząc do drugiej części artykułu, należy stwierdzić, że zdecydowana większość internowanych na Litwie polskich żołnierzy w sposób

marginalny wspominała o tym w swoich relacjach. W źródłach często napotyka się jedynie suche wzmianki, piszący wymieniają zaledwie nazwy obozów, nierzadko podają tylko, że w ogóle byli internowani: „Data i okoliczności internowania: od dnia 19 IX [19]39 r. do 10 VII [19]40 r. w Litwie” (Relacja Stanisława Bagińskiego, b.d.). Przy czym *gros* zeznań zaczyna się od stwierdzenia, że relacjonująca osoba została aresztowana w obozie internowania i wywieziona w głąb ZSRS, z zupełnym pominięciem czasu spędzonego w I Republice (np. Relacja Władysława Kapustki, b.d.).

Takie przedstawienie wspomnień z początku wojny może mieć kilka wyjaśnień. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na pytania zawarte w „Kwestionariuszu b. jeńca – internowanego – więźnia – «łagiernika» – zesłańca w ZSRR”, którego już sam tytuł niejako narzucał zakres odpowiedzi. Więcej informacji zawierają relacje uwolnione od odgórnio narzuconych norm, gdy piszący sam mógł konstruować opowieść o swojej doli. Inne wytłumaczenie wiąże się z relatywnym brakiem zajęć w obozach na Litwie i silnymi przeżyciami w Związku Sowieckim. Gdy porównamy monotonię internowania (kiedy rytm wybijały pobudki i wieczorne gaszenie świateł, przy względnie dobrej egzystencji ekonomicznej) z ekstremalnymi doświadczeniami z ZSRS (bydłące wagony, głodowe racje żywnościowe, praca ponad ludzkie siły), możemy podejrzewać, że to te drugie wspomnienia bardziej wryły się w pamięć. Okresy jednostajne, bez żadnych punktów granicznych, zlewają się w całość. Łatwiejszy do zapamiętania staje się czas, w którym jesteśmy w stanie wskazać takie punkty.

W relacjach sporadycznie znajdują się wzmianki na temat czasu przed przekroczeniem granicy. Jeżeli ktoś o czymś pamiętał, to o wtargnięciu Armii Czerwonej na tereny II RP 17 września 1939 roku (Relacja Zygmunta Czechowskiego, b.d.). Czasem zdarzają się szczątkowe informacje o wrześniowych zmaganiach z wojskami ZSRS (Relacja Ferdynanda Wróblewskiego, b.d.; Relacja Władysława Sramkowskiego, b.d.). Na tym tle bardzo ciekawie prezentuje się relacja sierż. Bernarda Chodoffa:

18 września o godzinie siedemnastej kompania, której byłem szefem, zajmowała odcinek obronny od stacji nadawczej Wilno do cmentarza Rossa. O 19.15 przyszedł do kompanii gońiec i dał mi pismo dowódcy baonu ppłk. Szyłyjko, że mam zabrać kompanię i maszerować na szosę Wilno–Grodno. [...] Żołnierze, których prowadziłem, to byli mieszkańcy Wilna. Na ulicy Legionowej oświadczyli, że też nie pójdą ze mną, a pójdą do swych domów. Na Legionowej spotkałem kpt. Mickiewicza, oficera naszego baonu. Powiedział mi, że jest rozkaz przekroczyć granicę polsko-litewską (Relacja Bernarda Chodoffa, b.d.).

Podobnie policjant Stanisław Glinka, który zapamiętał, że udając się na teren I Republiki, miał ze sobą – poza bronią i amunicją – bieliznę

na zmianę i 20 zł w gotówce (Glinka, 1999, s. 139). Niemniej jednak i w tych relacjach przebieg wydarzeń wygląda podobnie: walki z nieprzyjacielem, rozkaz udania się na obczyznę i przekroczenie granicy.

Najczęściej we wspomnieniach przewija się to, że granica między Polską a Litwą została przekroczona wraz z oddziałem na rozkaz dowódcy – bez znaczenia w tym przypadku, czy chodzi o wojsko (Relacja Karola Waśniowskiego, b.d.; Relacja Józefa Roznowskiego, b.d.; Relacja Henryka Wołowskiego, b.d.), czy inną formację (Relacja Wacława Ignaczewskiego, b.d.). Relacjonujący opowiadają o składaniu broni (Relacja Stanisława Kuska, b.d.), sporadycznie zdarzają się wzmianki o zatargach na granicy (Relacja Wacława Porowskiego, b.d.). Czasem dochodziło do nieporozumień. Glinka zapamiętał, że miał problem z przekroczeniem granicy ze względu na służbę w policji. Jednakże po pertraktacjach udało mu się przekonać stronę litewską, że policja została wcielona do polskiej armii, a więc obejmują ją wszystkie umowy międzynarodowe, pogranicznicy zgodzili się zatem wpuścić starszego posterunkowego na Litwę (Glinka, 1999, s. 139). Częste powracanie do motywu rozkazu udania się na terytorium kraju neutralnego i zaprzestania walki z jednej strony może być rozpatrywane jako wyraz autentycznej traumy: nastąpiła zagłada państwa, które dla większości zeznających, urodzonych na przełomie XIX i XX wieku, było całym dorosłym życiem, a to musiało głęboko wryć się w pamięć. Z drugiej jednak strony może świadczyć o tym, że żołnierz jako jednostka nie postąpił autonomicznie, odpowiedzialność przenosi się zatem na oficerów, generałów, rząd, on sam zaś pozostaje niewinny.

Po przekroczeniu granicy wojskowi byli transportowani do miejsc internowania. Starszy wachmistrz Stanisław Żelazny zapamiętał, że przed wejściem na teren obozu służby litewskie przeprowadzały wywiad z każdym z zatrzymanych celem spisania jego personaliów. Zapewniano, że miały one służyć jedynie do wystawienia tymczasowych litewskich dokumentów i podania informacji o zatrzymaniu do Litewskiego Czerwonego Krzyża (Relacja Stanisława Żelaznego, b.d.). Mimo to niektórzy woleli zataić swoje prawdziwe dane (Relacja Władysława Ciarki, b.d.), gdyż obawiali się tajnej policji, tzw. Saugumy (Pięta, Roman, Szczurowski, 1997, s. 30–31). Przed samym wejściem do obozu, po otrzymaniu pokwitowania, internowani musieli zdać wszystkie ostre narzędzia – brzytwy, scyzoryki itp. (Relacja Henryka Kowalowskiego, b.d.). Osadzonych dla łatwiejszego zarządzania dzielono tak jak w przedwojennym wojsku – na oddziały: kompanie, plutony, drużyny (Relacja Ferdynanda Wróblewskiego, b.d.). Opis drogi z granicy do obozu pojawia się szczątkowo (Relacja Emila Rewranza, b.d.). Na tym tle ciekawie przedstawia się spisywana już po wojnie relacja Lasockiego, któremu tereny I Republiki łądząco przypominały ojczyznę: „Jechaliśmy krajem bardzo podobnym do polskiego, mijając laski, poletka, łąki” (Lasocki, 1993, s. 9).

Jak zostało już powiedziane, internowani byli kierowani do obozów na terenie całej Litwy. W relacjach żołnierzy przewijają się wzmiankowane

już miejscowości, czyli: Birsztany, Kalwaria, Kołotowo, Kowno, Olita, Połąga, Wiłkomierz, Wiłkowyszki. Większość osadzonych podawała nazwy miejscowe w polskich egzonimach, czasem po polsku i po litewsku (Relacja Stanisława Wrzoska, b.d.). Oczywiście zdarzały się literówki i przekręcenia w pisowni (Relacja Bolesława Świetlika, b.d.). Czasami, tak jak w przypadku miejscowości leżących w głębi zsrś, internowani podawali dokładne koordynaty i krótkie opisy miejsca odosobnienia (Relacja Ferdynanda Wróblewskiego, b.d.; Relacja Stanisława Kezuka, b.d.), nierzadko wskazywali też, do czego wcześniej służyły zaadaptowane na potrzeby obozu budynki. Starszy sierżant Jan Konopko twierdził, że w Połądze na obóz internowania przerobiono nadmorskie wille, a w Wiłkowyszkach – koszary carskie (Relacja Jana Konopki, b.d.). Za tezę, że Litwa rozlokowywała mundurowych doraźnie, niech świadczy to, iż obozy dopiero z czasem stawały się miejscami zupełnie zamkniętymi, np. obóz w Połądze nie został od razu ogrodzony drutem kolczastym (Relacja Michała Garsteckiego, b.d.).

Początek wojny, przekraczanie granicy i udawanie się mundurowych do miejsc odosobnienia zupełnie inaczej w swoich wspomnieniach opisał Leon Mitkiewicz. Pracownik polskiej misji dyplomatycznej miał szersze spojrzenie, zważywszy na swoje miejsce zatrudnienia. Mitkiewicz bardzo plastycznie odmalował falę uchodźców, która dotarła do Kowna:

Tragedia Polski doszła i do nas, do Kowna. Uciekinierzy! Wystraszeni, złamani, bez żadnych środków do życia, bo z masą złotych polskich, nic tutaj nie wartych, bez cieplejszej odzieży, tylko w letnich ubraniach (Mitkiewicz, 1968, s. 322).

Co ciekawe, zauważył zmianę podejścia Litwinów do II RP, jaka nastąpiła w ciągu września 1939 roku. Na początku dominowały słowa uznania i ogólna kurtuazja sfer rządowych, lecz z biegiem czasu reakcje stawały się coraz bardziej wyważone i chłodne. Ostatecznie Mitkiewicz w ramach protestu przeciwko włączeniu Wilna do I Republiki wycofał polską misję dyplomatyczną z Kowna. Co jednak istotne, rozgraniczał on zachowanie wojskowych litewskich oddelegowanych do obozów internowana od reakcji opinii publicznej (s. 285–350).

Jeżeli autorzy relacji opisali warunki, w jakich żyli, określali je krótko jako znośne (Relacja Stanisława Żelaznego, b.d.; Relacja Pawła Hellera, b.d.) lub dobre (Relacja Jakuba Walikowskiego, b.d.; Relacja Zygmunta Wróblewskiego, b.d.; Relacja Mieczysława Janiszewskiego, b.d.; Relacja Józefa Kokosińskiego, b.d.): „Warunki zakwaterowania internowanych dobre, zawšenje do 5%” (Relacja Władysława Joczka, b.d.). Niekiedy zdarzają się bardziej rozbudowane opisy (Relacja Stanisława Kezuka, b.d.). Czasem wybrzmiewają skargi na niedostateczny poziom higieny (Relacja Stanisława Orkiszka, b.d.; Relacja Piotra Kozłowskiego, b.d.). Niektórzy z internowanych stwierdzali, że z upływem czasu wikt i opierunek

stawały się gorsze (Relacja Stanisława Kuska, b.d.). Kapral Stanisław Kusek zanotował, że w obozach dla internowanych na Litwie warunki mieszkaniowe były dość dobre, stopniowo się jednak pogarszały (Relacja Antoniego Obrządk, b.d.). Co poniektórzy w swoich relacjach zawarli otwarte oskarżenia o wręcz spartańskość warunków, w jakich przyszło im żyć (Relacja Wilhelma Pawłowicza, b.d.). Niemniej jednak nawet oni przyznawali, że w głębi zSRS było znacznie gorzej. Sierżant Franciszek Sochacki pisał: „W Rosji obozy Juchnowo, Murmańsk, Półwysep Kolski, na myśl o tem, co w tych obozach z nami wyrabiali, to człowiek myśli traci” (Relacja Franciszka Sochackiego, b.d.). Poza zapewnieniem pożywienia i miejsca na nocleg dla internowanych w razie choroby była przewidziana hospitalizacja w przyobozowych szpitalach. Trudniejsze przypadki leczono w cywilnych klinikach (Relacja Henryka Kowalowskiego, b.d.). W obozowych przychodniach byli zatrudniani lekarze i pielęgniarze, którzy dostali się na Litwę jesienią 1939 roku (Relacja Władysława Jocz, b.d.; Relacja Henryka Wołowskiego, b.d.; Relacja Edwarda Tippelta, b.d.).

Osadzeni podawali bardzo szacunkowe liczby przetrzymywanych w obozach internowania, bez rozróżnienia na poszczególne formacje (Relacja Władysława Baszkiewicza, b.d.), lecz dzięki niektórym pełniejszym relacjom jesteśmy w stanie dokładniej wejrzeć w społeczność zatrzymanych na Litwie. Internowani pochodzili z różnych jednostek i formacji, mieli różne stopnie, wywodzili się z różnych grup narodowościowych, w życiu cywilnym parali się różnymi zawodami. Najważniejszy podział przebiegał jednak wzdłuż linii wojskowi-niewojskowi (policja, KOP, straż graniczna, straż więzienna, żandarmeria itp.) lub oficerowie-szeregowi, a w drugiej kolejności – według narodowości (Relacja Mariana Janickiego, b.d.; Relacja Wacława Wawerni, b.d.; Relacja Stanisława Ziemkiewicza, b.d.). Starszy sierżant Franciszek Szczytko twierdził, że na Litwie we wszystkich obozach, w których był, przebywało ok. 4 tys. ludzi, z tego połowa to żołnierze, w większości podoficerowie, reszta zaś – policja i straż graniczna. Pod względem narodowości przeważali Polacy, bardzo mało było Żydów i Białorusinów (Relacja Franciszka Szczytki, b.d.). W innych sprawozdaniach wspomina się też o volksdeutschach (Relacja Edmunda Bojankiewicza, b.d.), Rosjanach (Relacja Cyryla Daszkiewicza, b.d.), Ukraińcach (Relacja Jana Konopki, b.d.; Relacja Stanisława Bognackiego, b.d.). Według mjr. Henryka Kowalowskiego podziały w obozie nie tworzyły się według szarzy, narodowości czy wykształcenia, ważniejszym wyznacznikiem był stosunek danej osoby do Niemiec lub Rosji, innym zaś – sposób radzenia sobie ze stresem wywołanym trudnym położeniem w obozie (Relacja Henryka Kowalowskiego, b.d.).

Większość osadzonych zapamiętała dobre wzajemne stosunki. Podkreślano zrozumienie, wysoki poziom moralny i nienaganne zachowanie (Relacja Stanisława Kuska, b.d.). Jeden z internowanych zanotował: „W obozach, w których przebywałem, był bardzo dobry nastrój, za wyjątkiem niektórych jednostek” (Relacja Józefa Nowakowskiego, b.d.).

W bardziej rozbudowanych narracjach widać pęknięcia w przedstawionym tu monolicie. Porucznik Stanisław Kezuc twierdził, że te pęknięcia powstawały właśnie na linii szeregowi-oficerowie, a dalej skłócali się ci, którzy wierzyli w przyszłe odrodzenie kraju, i malkontenci, którzy zaczęli sympatyzować z Niemcami (Relacja Stanisława Kezuka, b.d.). Duży wpływ na poziom moralny internowanych miały wiadomości, które docierały do nich spoza obozowych zasieków. Wyczekiwana ofensywa na froncie zachodnim nie nastąpiła, zamiast radości osadzeni zapamiętali smutek, który ogarnął ich w lecie 1940 roku na wieść o zwycięstwach III Rzeszy. Stałość trzymająca ich na duchu od początku zatrzymania, czyli perspektywa ataku sprzymierzonych na zachodnim froncie, zniknęła. „Po klęsce Francji nastąpiło ponowne załamanie moralne” (Relacja Edmunda Bojankiewicza, b.d.).

Mimo stosunkowo dobrych warunków życia oraz braku większych – powodujących trwale rozłąmy – konfliktów w łonie społeczności obozowej (Relacja Ferdynanda Wróblewskiego, b.d.) osadzeni czuli się jak w więzieniu, bo byli odseparowani od domu i kraju (Relacja Maksymiliana Cichowicza, b.d.; Relacja Edwarda Toppelta, b.d.). Co jednak ważne, władze litewskie wydawały im przepustki i zezwalały na opuszczenie na określony czas obozu (Relacja Feliksa Tatarowskiego, b.d.; Relacja Stanisława Rokity, b.d.). Pierwotnie wyjście odbywało się bez eskorty. Marian Giczewski zapamiętał, że polscy oficerowie mogli przyjmować u siebie własne rodziny i osoby postronne. Jednakże, tak jak w przypadku wolnego opuszczania obozu, swoboda spotkań z cywilami była z czasem ograniczana. Innym sposobem na podtrzymanie kontaktu z bliskimi stało się pisanie listów (Relacja Mariana Giczewskiego, b.d.).

W relacjach brak wzmianek o narzucaniu przez władze litewskie jakichkolwiek obowiązków pracowniczych (Relacja Michała Garstecznego, b.d.). Osadzeni wykonywali tylko prace na rzecz własnego obozu i to jedynie w jego obrębie (Relacja Ludwika Studniarskiego, b.d.; Relacja Michała Ruczковского, b.d.). Major Henryk Kowalowski zanotował, że „wyznaczono godziny pobudki, porannych ćwiczeń gimnastycznych, śniadania, obiadu i wieczerzy oraz udania się na spoczynek nocny z gaszeniem świateł” (Relacja Henryka Kowalowskiego, b.d.). Dla podtrzymania dobrego morale uczestniczo w wydarzeniach kulturalno-patriotycznych. Edmund Bojankiewicz wspominał o „organizacji Samopomocy Koleżeńskej, która miała za zadanie nieść pomoc materialną internowanym, w możliwie najszerszym zakresie” (Relacja Edmunda Bojankiewicza, b.d.). Czasem oficerowie i Republiki starali się zorganizować czas swoim podkomendnym (Relacja Ferdynanda Wróblewskiego, b.d.; Relacja Henryka Kowalowskiego, b.d.).

W opisach czasu pobytu na Litwie przewijają się informacje na temat czytelnictwa (Relacja Bartłomieja Szczurka, b.d.). W obozach istniały stosunkowo dobrze zaopatrzone biblioteki (Relacja Jana Zasadzińskiego, b.d.). Jak wspominał plut. Wacław Porowski, księgozbiór przyobozowej

czytelnicy obejmował łącznie 2 tys. tomów. Książki według słów internowanego miały być przysyłane przez litewską Polonię. Polacy poza publikacjami świeckimi mieli zapewniać także literaturę religijną (Relacja Wacława Porowskiego, b.d.). Joanna Mackiewiczowa podała więcej szczegółów na temat pomocy płynącej od przedstawicieli litewskiej Polonii do internowanych i zmuszonych do opuszczenia kraju cywilów. Zbierali oni mianowicie żywność i wydawali potrzebującym ciepłe posiłki, organizowali też tymczasowe miejsca postoju dla niemundurowych (Mackiewiczowa, 1996, s. 13–19). W świetlicach organizowano pokazy polskich filmów, słuchano audycji radiowych. Kapral Stanisław Kusek zapamiętał, że w świetlicy odbywały się pogadanki o Polsce (Relacja Stanisława Kuska, b.d.). Dla podniesienia kwalifikacji internowanych były organizowane kursy językowe (Relacja Ferdynanda Wróblewskiego, b.d.; Relacja Henryka Kowalowskiego, b.d.). Chorążcy Cyryl Daszkiewicz wspominał, że na terenie obozów działały wewnętrzne szkoły o różnym profilu kształcenia (Relacja Cyryla Daszkiewicza, b.d.). Wolny czas osadzeni spędzali, uprawiając sport (Relacja Ludwika Studniarskiego, b.d.) albo wykonując różne prace rzemieślnicze i artystyczne:

Jedni rzeźbili i składali pudełka z dykty, drudzy malowali, inni cygarniczki wycinali z korzeni zmarzniętych drzew owocowych, byli tacy mistrze, co z obrączki blaszanej, z becзки zdjętej, brzytwy wykuwali i wyszlifowywali (Relacja Henryka Kowalowskiego, b.d.).

Te czynności i zajęcia były uważane za społecznie pożyteczne, pewne sposoby radzenia sobie ze zbyt dużą ilością wolnego czasu postrzegano jednak jako wymagające potępienia i nagany, jakkolwiek nie były one penalizowane przez władze litewskie. Porucznik Stanisław Kezuk zapamiętał, że niektórzy internowani hazardowo grali w karty (Relacja Stanisława Kezuka, b.d.). Źle postrzegano tych, którzy się upijali, nietrzeźwość bowiem negatywnie wpływała na współtowarzyszy (Relacja Stanisława Rokity, b.d.). Jeden z autorów relacji twierdził, że „z braku zajęcia panoszyło się czasem u niektórych gadulstwo i plotkarstwo, które już nieraz, jak wiadomo, jedną szkodę nam wyrządziło” (Relacja Henryka Kowalowskiego, b.d.). Zachowaniem, które uznawano za szczególnie destruktywne dla całej społeczności obozowej, było wspomniane już zgłoszenie chęci wyjazdu do domu (Relacja Edmunda Bojankiewicza, b.d.).

Te wszystkie aktywności można uznać za wpisujące się w zajęcia dnia codziennego. Na tym tle zupełnie inaczej prezentują się święta. Internowani mogli uczestniczyć w obrzędach religijnych, warto jednak nadmienić, że w relacjach niemal nie zdarzają się passusy mówiące o mszach. Plutonowy Władysław Porowski zapamiętał, że niedzielne nabożeństwo było odprawiane przez polskiego księdza, przy czym władze litewskie nie godziły się na odśpiewywanie pieśni *Boże, coś Polskę* (Relacja Wacława

Porowskiego, b.d.). Obrzędy innych wyznań w ogóle nie pojawiają się we wspomnieniach osadzonych.

Całkiem odmiennie wyglądało święto świeckie, a konkretnie państwowe Święto Niepodległości. Jego ogólnonarodowe obchody zostały wprowadzone do kalendarza w 1937 roku. Na główne uroczystości wyznaczono dzień 11 listopada. Aby lepiej ukazać ówczesny stan nastrojów w społeczności polskich internowanych, należy wziąć pod uwagę to, że święto to wypadło niespełna po dwóch miesiącach od upadku II RP. Niektórzy wspominają, że obchody się odbyły, choć brak szerszych opisów. Przewija się jednak informacja, że władze litewskie sprzeciwiły się jakimkolwiek uroczystościom (Relacja Andrzeja Molendy, b.d.; Relacja Antoniego Obrządka, b.d.). Co więcej, jeżeli już, to wydarzenia 11 listopada 1939 roku są opisywane przez pryzmat tragicznych zająć, które były konsekwencją próby uczczenia tego dnia przez społeczność polską. Tak Święto Niepodległości zapamiętał cytowany już st. sierż. Ferdynand Wróblewski:

W dniu 11 listopada cały obóz polski obchodził uroczyste święto Niepodległości Państwa. Nie podobało się to Litwinom i rozpoczęli strzelaninę do okien, zabito trzech Polaków, nazwisk nie pamiętam. Na interwencję Polaków w Litwie mjr Sokolas z pomocnikami zostali usunięci, a byli to łotry i ludożercy Polaków. Na komendanta obozu – mjr. Zdanowicza. Warunki się nam polepszyły (Relacja Ferdynanda Wróblewskiego, b.d.).

Jeżeli potraktujemy członków społeczności polskiej, którzy zostali internowani na terenie Litwy, jako całość, bez względu na ich macierzystą jednostkę wojskową, wykształcenie itp., to odrębną społecznością będą Litwini. Jak zostało to już ukazane na wstępie, na relacjach między tymi dwoma narodami bardzo duże piętno odcisnęła historia. Stosunek Litwinów do Polaków był różny. Niektórzy okazywali przyjaźń i zrozumienie, inni neutralność lub wrogość. W relacjach znajdujących się w Archiwum Hoovera brak opinii o tym, że zachowanie Litwinów było z góry przesądzone. Internowany mógł na swojej drodze spotkać przyjaznego strażnika i bezdusznego komendanta lub na odwrót. Niemniej jednak, gdy mowa o wrogości, to nietrudno nabrać przekonania, że większość nieprzyjemności miała swoje źródło we wzajemnych uprzedzeniach.

Z przyjaznymi i wrogimi zachowaniami Polacy spotykali się przez cały czas swego pobytu na terenie I Republiki. Lasocki przytoczył historię o tym, jak to udając się do obozu, spotkał na swojej drodze starszego człowieka: „Gdy koń mój zbliżył się do niego, usłyszałem słowa: «Nie dajcie rady Ruskowi, braciszkwowie. Nie dajcie rady...»” (Lasocki, 1993, s. 9–10). Cytowany już wielokrotnie kpr. Stanisław Kusek napisał w swojej relacji, że żołnierze litewscy pocieszali swoich polskich kolegów i się z nimi solidaryzowali: „Niektórzy nawet mówili, że Polska będzie i będziemy nadal

sąsiadami” (Relacja Stanisława Kuska, b.d.). Wzorem wyrozumiałego acz stanowczego komendanta obozu może być litewski mjr Zdanowicz (Relacja Ferdynanda Wróblewskiego, b.d.). W podobnym ujęciu został sportretowany komendant obozu w VI Forcie w Kownie, płk. Wiktor Kozłowski (Viktoras Kazlauskas). Cytowany już Marian Giczewski wspominał, że to podczas jego kadencji internowani mieli doskonałe wyżywienie i prawie pełną swobodę w udawaniu się na urlop, a sam komendant nawet podejmował polskich oficerów w swoim prywatnym mieszkaniu (Relacja Mariana Giczewskiego, b.d.). Warto zwrócić uwagę na to, że nazwiska litewskich oficerów, którzy troszczyli się o swoich podkomendnych, były w relacjach zapisywane w języku polskim, mimo że powinny być odnotowane po litewsku. Może to świadczyć też o wysokim stopniu fraternizacji między osadzonymi a rzeczonymi wojskowymi i Republiki.

W zbiorach przechowywanych w Archiwum Hoovera przeważają jednak relacje świadczące o mało przychylnym odnoszeniu się litewskich wojskowych do Polaków. Porucznik Stanisław Pieczora wspominał, że ogólnie stosunek Litwinów był po prostu wrogi (Relacja Stanisława Pieczory, b.d.). Potwierdza to zapis Stanisława Rokity, że podskórnie można było odczuć nienawiść i wrogość wobec osadzonych (Relacja Stanisława Rokity, b.d.). Podobnego zdania jest por. Tadeusz Cisek, który zachowanie Litwinów oceniał jako bardzo nieprzychylne (Relacja Tadeusza Ciska, b.d.). Leśnik Waldemar Narkiewicz-Jodko wspominał, że na terenie obozów dochodziło do pewnych represji na tle politycznym, jakkolwiek nie rozwinął tego wątku (Relacja Waldemara Narkiewicza-Jodka, b.d.). Niektórym internowanym w pamięć zapadły pojedyncze osoby, które postępowały wobec nich źle. Oficer Tadeusz Dyderski zapamiętał wojskowego, którego zachowanie było przez ogół polskich oficerów uważane za wielce niestosowne (Relacja Tadeusza Dyderskiego, b.d.). Inni wskazują na całe formacje – Szaulisów – które odznaczały się wrogim stosunkiem do internowanych (Relacja Antoniego Obrządka, b.d.). Porucznik rezerwy Józef Kazimierowski twierdził, że Litwini dążyli do systematycznego zniszczenia polskiego ducha (Relacja Józefa Kazimierowskiego, b.d.). Kawalerzysta Jan Bik pisał otwarcie, że na Litwie w obozach w Birsztanach i Kalwarii brutalnie traktowano osadzonych (Relacja Jana Bika, b.d.).

Do najczęstszych form nieuprzejmości okazywanej wobec internowanych należały utarczki słowne. Niektórzy wypominali Polakom zaszczości historyczne, w szczególności wydarzenia z niedalekiej przeszłości. Litwini krytykowali politykę polskiego rządu, która w konsekwencji doprowadziła do upadku II RP (Relacja Wacława Porowskiego, b.d.). Cytowany już Ludwik Studniarski zapamiętał, że władze obozowe często robiły Polakom wymówki za wydarzenia z 1938 roku: „Gdzie wasze ultimatum, czy już idziecie na Kowno?” (Relacja Ludwika Studniarskiego, b.d.).

Zdarzały się też pobicia (Relacja Wacława Porowskiego, b.d.). Internowany Cyryl Daszkiewicz pisał, że od wojskowych litewskich można było usłyszeć niecenzuralne słowo, a czasem dostać kuksańca kolbą od

karabinu (Relacja Cyryla Daszkiewicza, b.d.). Oporni i problematyczni osadzeni byli transportowani do obozu w Kownie. Jeden z nich został postawiony przed litewskim sądem za swoją działalność w Polskiej Organizacji Wojskowej jeszcze z 1918 roku (Relacja Szaniawskiego, b.d.). Innego za dezercję z wojska i Republiki skazano na karę śmierci, ostatecznie zamienioną na 12 lat więzienia (Relacja Władysława Jocza, b.d.). Na temat aresztów, przez które musieli przejść zatrzymani przez władze litewskie, rozpisał się w swojej relacji zbiegły z obozu st. sierż. Władysław Ciarka (Relacja Władysława Ciarki, b.d.).

Najtragiczniej osadzeni zapamiętywali śmierć swoich kolegów. Porucznik rezerwy Jan Czarnowski przybliży historię dwóch osadzonych w obozie internowania. Pierwszy z nich miał zostać zabity bez jakiegokolwiek powodu strzałem w plecy. Drugi zginął podczas próby ucieczki, gdy mimo przekupienia strażnika ten otworzył do niego ogień (Relacja Jana Czarnowskiego, b.d.). Internowany Henryk Jacewicz podawał, że w czasie ucieczki z obozu w Kalwarii został zastrzelony por. Strokowski, a ranny w żołądek ppor. Tadeusz Tułodziecki (Relacja Henryka Jacewicza, b.d.).

Na oddzielne potraktowanie zasługuje jeden z komendantów obozu w Kalwarii – major armii litewskiej Petras Jakštis – który trwale zapisał się w pamięć internowanych. Podporucznik Maksymilian Cichowicz zanotował w swojej relacji, że mjr Jakštis był znanym litewskim szowinistą (Relacja Maksymiliana Cichowicza, b.d.). Kapitan Eugeniusz Roth dodał, że komendant robił wszystko, aby osadzeni czuli się jak w więzieniu (Relacja Eugeniusza Rotha, b.d.). Ostatecznie, w konsekwencji jego obraźliwego zachowania wobec polskiego godła, doszło w obozie w Kalwarii do buntu (Relacja Eugeniusza Rotha, b.d.). Osadzeni zorganizowali głodówkę (Relacja Jana Pietkiewicza, b.d.), a władze litewskie zainteresowały się sprawą i usunęły mjr. Jakštisa z funkcji komendanta. Jak zgodnie zapamiętali por. Edmund Bojankiewicz i kpt. Eugeniusz Roth, po tym wydarzeniu warunki w Kalwarii bardzo się poprawiły (Relacja Eugeniusza Rotha, b.d.; Relacja Edmunda Bojankiewicza, b.d.).

Podczas internowania na Litwie zdarzały się samobójstwa osadzonych. Oczywiście nie oznacza to, że ktoś, kto targnął się na własne życie w obozie, nie uczyniłby tego w innych okolicznościach. Stanisław Rokita zapamiętał dwa wypadki powieszenia się współtowarzyszy (Relacja Stanisława Rokity, b.d.).

Koniec pobytu polskich internowanych na Litwie wiąże się z rozkazem Ławrientija Berii wydanym 6 lipca 1940 roku. Na jego mocy, jeszcze przed oficjalnym przyłączeniem Republiki do ZSRS, mieli być oni przekazani stronie sowieckiej, po czym część z nich padła ofiarą zbrodni katyńskiej (Jaczyński, 2004; 2006).

Dla większości internowanych lato 1940 roku było pierwszym wspomnieniem, o którym napisali. Jak nadmieniono we wstępie, powodów może być kilka, np. sposób sformułowania pytań w kwestionariuszu czy nuda życia osadzonych i skonstrastowane z nią bardzo silne przeżycia

w ZSRS. Niemniej jednak w relacjach tych, którzy przebywali na Litwie, a potem trafili do Związku Sowieckiego, widać, że wraz z nastaniem lata 1940 roku zaczęła się nowa epoka w ich życiu (Relacja Henryka Sanieckiego, b.d.; Relacja Zygryda Zalewskiego-Korciuk, b.d.).

Internowani, którzy pozostawili najobszerniejsze relacje, dość dokładnie opisali czas swojego aresztowania. Różnie zapamiętali jednostki zastępujące w obozach straż litewską, nowo przybyłych nazywali bolszewikami (Relacja Emila Rewranza, b.d.), Armią Sowiecką (Relacja Jana Nowaka, b.d.), Sowietami (Relacja Stanisława Rokity, b.d.), НКВД (Relacja Wacława Porowskiego, b.d.), ostatecznie Armią Czerwoną (Relacja Stanisława Nicewicza, b.d.). Wcześniej, zanim władze sowieckie przejęły pieczę nad polskimi wojskowymi, Litwini wydali rozporządzenie, aby zdać pościel, mundury i bieliznę wydaną przez zarządców obozu. Urlopy odwołano. Ostatecznie osadzeni musieli także oddać wszystkie ostre przedmioty, które jeszcze posiadali (Relacja Feliksa Tatarowskiego, b.d.). Autorzy relacji podawali dokładny dzień i godzinę, o której zaczęło się przejmowanie ich obozu przez funkcjonariuszy służb ZSRS (Relacja Karola Trzosa, b.d.).

Aresztowanie poprzedzało ogłoszenie rozkazu opuszczenia miejsca internowania. Osadzeni dostali trochę czasu na spakowanie swoich rzeczy. Wychodząc z obozu, mogli zabrać tylko tyle, ile zdołali unieść, nawet gdy przy pomocy Litwinów był organizowany transport na teren dworca. Wzięcie większych bagaży nie zostało przewidziane (Relacja Władysława Ficka, b.d.). Podróż rozpoczynała się wraz z chwilą wyprowadzenia z baraków. Na obozowym placu dokonywano podziału na szeregowców i oficerów (Relacja Wacława Porowskiego, b.d.), przeprowadzano dokładną rewizję i sprawdzano dane osobowe każdego z zatrzymanych (Relacja Stanisława Jędrzejczyka, b.d.). Po weryfikacji musieli oni przejść z obozu do miejsca załadunku, czyli stacji kolejowej, która na ogół znajdowała się w odległości kilku kilometrów od danej miejscowości (Relacja Stanisława Grzegorzczaka, b.d.). Marsz odbywał się pod silną eskortą, a internowani byli instruowani, że w przypadku próby ucieczki НКВД ma prawo strzelać (Relacja Stanisława Kuska, b.d.). Mundurowi opuszczali Litwę zamknięci w przeładowanych, dusznych bydłęcych wagonach, bez odpowiedniej aprowizacji w wodę i żywność (Relacja Stanisława Rokity, b.d.). Podróż z obozu w głąb ZSRS trwała zwykle kilka dni (Relacja Stanisława Stachury, b.d.). Jednym z pierwszych przystanków na trasie było Mołodeczno, gdzie rozdzielano szeregowców od oficerów (Relacja Władysława Filipowicza, b.d.; Relacja Bronisława Grzymajło, b.d.; Relacja Stanisława Nicewicza, b.d.).

Dalsze losy internowanych w ZSRS były różne. Jedni przeszli przez kilka sowieckich obozów (Relacja Antoniego Burjana, b.d.), inni trafiali tylko do jednego (Relacja Tadeusza Mąkoszy, b.d.). Na mocy porozumienia Sikorski-Majski ci, którzy przeżyli, dostali możliwość wydostania się na wolność (Jaczyński, 2018). Dla większości osadzonych pobyt w Związku Sowieckim był w porównaniu z Litwą prawdziwym piekłem.

Pamięć na temat obozów internowania na Litwie jest w pewnym stopniu możliwa do zrekonstruowania na podstawie relacji przechowywanych w Archiwum Hoovera. Ograniczeniem, które z natury rzeczy zaciemnia uzyskany obraz, jest tendencyjność źródeł. Oczywiście nie jest to zarzut, relacje powstawały bowiem w konkretnym celu i czasie. Widać, że duże znaczenie w ocenie tych wydarzeń miał ich późniejszy kontekst. Podobne opinie na temat warunków internowania i relacji z Litwinami znajdujemy jednak także we wspomnieniach opublikowanych po wielu latach, m.in. Wiesława Lasockiego (1993) i Joanny Mackiewiczowej (1996).

W subiektywnych odczuciach różnych autorów relacji można zauważyć pewne zgodności: zatrzymanie na Litwie było stosunkowo mało ważnym etapem ich wojennej epopei, a jeśli już o nim pisali, to podawali, że warunki życia w internowaniu na ogół były znośne. Porównując to z opisami ich przeżyć w ZSRS, łatwo można zauważyć, że na terenie i Republiki było lepiej. Odrębną kwestią pozostaje to, czy zważywszy na rodzaj źródła, jakim były wywołane przez ankierów relacje, Związek Sowiecki nie był przedstawiany specjalnie w gorszym świetle, niż wyglądało to w rzeczywistości.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Zbiory Archiwum Instytutu Hoovera w dyspozycji AAN (AIH)

Dokumenty Władysława Andersa, Reports (DWA)

- Relacja Andrzeja Molendy (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/63, nr relacji 15463.
- Relacja Antoniego Burjana (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/48, nr relacji 1371.
- Relacja Antoniego Obrządk (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/62, nr relacji 15023.
- Relacja Bartłomieja Szczurka (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/50, nr relacji 4072.
- Relacja Bernarda Chodoffa (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/48, nr relacji 1673.
- Relacja Bolesława Świetlika (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/50, nr relacji 4060.
- Relacja Bronisława Grzymajło (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/52, nr relacji 6128.
- Relacja Cyryla Daszkiewicza (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/46, nr relacji 320.
- Relacja Edmunda Bojankiewicza (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/63, nr relacji 15497.
- Relacja Edwarda Toppelta (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/60, nr relacji 13110.
- Relacja Emila Rewranza (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/51, nr relacji 5311.
- Relacja Eugeniusza Rotha (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/61, nr relacji 14842.
- Relacja Feliksa Tatarowskiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/52, nr relacji 5390.
- Relacja Ferdynanda Wróblewskiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/50, nr relacji 4163.
- Relacja Franciszka Sochackiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/63, nr relacji 15477.
- Relacja Franciszka Szczypki (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/56, nr relacji 9195.
- Relacja Henryka Jacewicza (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/63, nr relacji 15488.
- Relacja Henryka Kowalowskiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/54, nr relacji 8012.
- Relacja Henryka Sanieckiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/56, nr relacji 8967.
- Relacja Henryka Wołowskiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/60, nr relacji 13035.
- Relacja Jakuba Walikowskiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/50, nr relacji 4122.
- Relacja Jana Bika (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/63, nr relacji 15495.
- Relacja Jana Konopki (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/46, nr relacji 160.
- Relacja Jana Nowaka (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/51, nr relacji 4893.
- Relacja Jana Pietkiewicza (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/52, nr relacji 5372.
- Relacja Jana Zasadzińskiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/55, nr relacji 8389.

- Relacja Józefa Kazimierowskiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/61, nr relacji 14826.
- Relacja Józefa Kokosińskiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/61, nr relacji 14820.
- Relacja Józefa Nowakowskiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/61, nr relacji 14856.
- Relacja Józefa Roznowskiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/55, nr relacji 8051.
- Relacja Karola Trzosa (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/50, nr relacji 4104.
- Relacja Karola Waśniowskiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/56, nr relacji 9600.
- Relacja Ludwika Studniarskiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/50, nr relacji 4050.
- Relacja Maksymiliana Cichowicza (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/61, nr relacji 14828.
- Relacja Mariana Giczewskiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/63, nr relacji 15483.
- Relacja Mariana Janickiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/48, nr relacji 2027.
- Relacja Michała Garsteckiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/50, nr relacji 3603.
- Relacja Michała Ruczkowskiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/53, nr relacji 6593.
- Relacja Mieczysława Janiszewskiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/61, nr relacji 14583.
- Relacja Pawła Hellera (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/63, nr relacji 15486.
- Relacja Piotra Kozłowskiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/51, nr relacji 4744.
- Relacja Stanisława Bagińskiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/51, nr relacji 5247.
- Relacja Stanisława Bogackiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/62, nr relacji 15395.
- Relacja Stanisława Grzegorzycy (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/52, nr relacji 5342.
- Relacja Stanisława Jędrzejczyka (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/54, nr relacji 7709.
- Relacja Stanisława Kezuka (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/54, nr relacji 8009.
- Relacja Stanisława Kuska (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/50, nr relacji 3750.
- Relacja Stanisława Nicewicza (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/52, nr relacji 6140.
- Relacja Stanisława Orkisz (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/51, nr relacji 4909.
- Relacja Stanisława Pieczory (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/60, nr relacji 13076.
- Relacja Stanisława Rokity (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/61, nr relacji 14860.
- Relacja Stanisława Stachury (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/51, nr relacji 5090.
- Relacja Stanisława Wrzoska (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/50, nr relacji 4164.
- Relacja Stanisława Ziemkiewicza (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/50, nr relacji 4184.
- Relacja Stanisława Żelaznego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/54, nr relacji 7820.
- Relacja Szaniawskiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/56, nr relacji 9328.
- Relacja Tadeusza Ciska (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/63, nr relacji 15499.
- Relacja Tadeusza Dyderskiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/61, nr relacji 14831.
- Relacja Tadeusza Mąkoszy (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/47, nr relacji 758.
- Relacja Wacława Ignaczewskiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/60, nr relacji 13689.
- Relacja Wacława Porowskiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/50, nr relacji 3925.
- Relacja Wacława Wawerni (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/50, nr relacji 4127.
- Relacja Waldemara Narkiewicz-Jodko (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/61, nr relacji 14809.
- Relacja Wilhelma Pawłowicza (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/62, nr relacji 15221.
- Relacja Władysława Baszkiewicza (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/57, nr relacji 10123.
- Relacja Władysława Ciarki (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/51, nr relacji 4461.
- Relacja Władysława Ficka (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/52, nr relacji 5336.
- Relacja Władysława Filipowicza (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/52, nr relacji 5898.
- Relacja Władysława Jocz (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/60, nr relacji 13699.
- Relacja Władysława Kapustki (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/53, nr relacji 6899.
- Relacja Władysława Sramkowskiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/53, nr relacji 6805.
- Relacja Zygryda Zalewskiego-Korciuk (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/57, nr relacji 10300.
- Relacja Zygmunta Czechowskiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/51, nr relacji 4474.
- Relacja Zygmunta Wróblewskiego (b.d.). AIH, DWA, sygn. 800/1/0/-/51, nr relacji 5206.

Publikacje:

- Aleksandravicius, E., Kulakauskas, A. (2003). *Pod władzą carów. Litwa w XIX wieku* (tłum. B. Kałęba). Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Assmann, J. (2008). *Pamięć kulturowa* (tłum. A. Kryczyńska-Pham). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Błachowska, K. (2009). *Wiele historii jednego państwa: obraz dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1569 roku w ujęciu historyków polskich, rosyjskich, ukraińskich, litewskich i białoruskich w XIX wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- Bogusławski, A. (2004). *W znak Pogoni. Internowanie Polaków na Litwie IX 1939–VII 1940*. Toruń: Europejskie Centrum Edukacyjne.
- Briedis, L. (2008). *Vilnius: City of Strangers*. Vilnius: Baltų lankų leidyba.
- Buchowski, K. (2006). *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Bujnicki, T., Romanowski, A. (red.) (2000). *Życie literackie i literatura w Wilnie XIX–XX wieku*. Kraków: Collegium Columbinum.
- Connerton, P. (2012). *Jak społeczeństwa pamiętają* (tłum. M. Napiórkowski). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Czapliński, P. (2016). *Poruszona mapa*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Czarnowski, S. (1946). *Kultura*. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”.
- Dąbrowski, P. (2011). *Siła w kulturze, jedność w narodzie*. Gdańsk: Wydawnictwo Arche.
- Domańska, E. (2006). *Historie niekonwencjonalne: refleksja o przeszłości w nowej humanistyce*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Durkheim, É. (2010). *Elementarne formy życia religijnego: system totemiczny w Australii* (tłum. A. Zadrożyńska). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fajhauz, D. (1999). *1863 Litwa i Białoruś*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk.
- Glinka, S. (1999). *Moje przeżycia z lat 1939–1952*. W: Z. Siemaszko (red.), *Świadkowie przeżyć sowieckich* (s. 139–156). Londyn: Polska Fundacja Kulturalna.
- Halbwachs, M. (1969). *Społeczne ramy pamięci* (tłum. M. Król). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Jaczyński, S. (2004). *Polscy oficerowie z obozów na Litwie i Łotwie zagarnięci przez NKWD (lipiec 1940 – sierpień 1941)*. W: T. Dubicki, T. Panecki (red.), *Internowanie żołnierzy polskich w latach II wojny światowej* (s. 163–180). Tarnowskie Góry: Wydawnictwo Instytutu Tarnogórskiego i Muzeum.
- Jaczyński, S. (2006). *Zagłada oficerów Wojska Polskiego na Wschodzie. Wrzesień 1939 – maj 1940*. Warszawa: Wydawnictwo Bellona; Wojskowy Instytut Historyczny Akademii Obrony Narodowej.
- Jaczyński, S. (2018). *Przejęcie polskich internowanych na Litwie przez NKWD latem 1940 roku. Doctrina. Studia społeczno-polityczne, nr 15, s. 77–96*.
- Jurkowski, R. (2001). *Ziemiaństwo polskie Kresów Północno-Wschodnich 1864–1904. Działalność społeczno-gospodarcza*. Warszawa: Przegląd Wschodni.
- Kiaupienė, J. (2014). *500-letnia rocznica unii horodelskiej 1413 roku. Między kulturą polityczną a pamięcią historyczną. Prace Historyczne, nr 141 (2), s. 395–407*.
- Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej (1927). Dz.U. 1927 r., nr 21, poz. 161. Pobrane z: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19270210161> [dostęp: 23.08.2021].
- Konwencja dotycząca praw i obowiązków mocarstw i osób neutralnych w razie wojny lądowej (1927). Dz.U. 1927 r., nr 21, poz. 163. Pobrane z: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19270210163> [dostęp: 23.08.2021].
- Kosman, M. (1992). *Orzeł i Pogoń z dziejów polsko-litewskich XIV–XX w*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Lasocki, W. (1993). *Przez tundrę i pustynie*. Londyn: Polska Fundacja Kulturalna.
- Le Goff, J. (2008). *Historia i pamięć* (tłum. A. Gronowska, J. Stryczyk, P. Rodak). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Lévi-Strauss, C. (2001). *Mysł nieoswojona* (tłum. A. Zajączkowski). Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Łossowski, P. (1985). *Litwa a sprawy polskie 1939–1940*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Łossowski, P. (2010). *Ultimatum polskie do Litwy 17 marca 1938 roku*. Warszawa: Instytut Dyplomacji Collegium Civitas; Wydawnictwo Trio.

- Mačiulis, D., Staliūnas, S. (2015). *Lithuanian nationalism and the Vilnius Question, 1883–1940*. Marburg: Verlag Herder-Institut.
- Mackiewiczowa, J. (1996). *Polacy na Litwie w latach II wojny światowej*. Bydgoszcz: Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej.
- Mędrzecki, W. (2018). *Kresowy kalejdoskop. Wędrówki przez ziemie wschodnie Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Mitkiewicz, L. (1968). *Wspomnienia kowieńskie 1938–1939*. Londyn: Veritas.
- Napiórkowski, M. (2014). *Władza wyobraźni: kto wymyśla, co zdarzyło się wczoraj?*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Napiórkowski, M. (2016). *Powstanie umarłych. Historia pamięci 1944–2014*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Napiórkowski, M. (2018). *Mitologia współczesna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Napiórkowski, M. (2019). *Kod kapitalizmu*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Nikžentaitis, A. (2000). *Witold i Jagiełło: Polacy i Litwini we wzajemnym stereotypie* (tłum. I. Fedorowicz, K. Korzeniewska-Wołek, K. Linka). Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Pięta, J., Roman, W., Szczurowski, M. (1997). *Polacy Internowani na Litwie*. Warszawa: Wydawnictwo Color CB.
- Praga, J. (1995). *Obozy internowania żołnierzy polskich na Litwie i Łotwie*. W: S. Jaczyński (red.) *Obozy jenieckie NKWD: IX 1939–VIII 1941* (s. 100–109). Warszawa: Wydawnictwo Bellona.
- Roman, W. (2015). *Polacy internowani na Litwie w oczach historyka litewskiego. Przegląd Historyczno-Wojskowy, t. 16 (67), nr 1 (251), s. 208–217*.
- Saryusz-Wolska, M., Traba, R. (red.) (2014). *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Siemaszko Z. (red.) (1999). *Świadkowie przeżyć sowieckich*. Londyn: Polska Fundacja Kulturalna.
- Sikorska-Kulesza, J. (2016). *Pięćsetna rocznica unii horodelskiej na łamach „Kuriera Litewskiego” (Przyczynek do studiów nad pamięcią historyczną)*. W: D. Michaluk (red.), *Tożsamość – pamięć historyczna – idee. Przemiany narodowościowe i społeczne na Litwie i Białorusi w XIX i na początku XX wieku* (s. 25–42). Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Staliūnas, D. (2016). *Bitwa grunwaldzka jako element pamięci historycznej Litwinów w XIX wieku*. W: D. Michaluk (red.), *Tożsamość – pamięć historyczna – idee. Przemiany narodowościowe i społeczne na Litwie i Białorusi w XIX i na początku XX wieku* (s. 9–23). Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Stępnia, W. (1997). *Archiwalia polskie w zbiorach Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda*. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych.
- Surgailis, G. (2013). *Uchodźcy wojenni i polscy żołnierze internowani na Litwie w czasie II wojny światowej* (tłum. O. Vaičiulytė-Romančuk). Warszawa: Wydawnictwo Tetragon; Instytut Wydawniczy Erica.
- Szacka, B. (2006). *Czas przeszły, pamięć, mit*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Szczurowski, M. (2004). *Internowanie żołnierzy Wojska Polskiego na Litwie*. W: T. Dubicki, T. Panecki (red.), *Internowanie żołnierzy polskich w latach II wojny światowej* (s. 91–108). Tarnowskie Góry: Wydawnictwo Instytutu Tarnogórskiego i Muzeum.
- Traba, R. (2006). *Historia, przestrzeń dialogu*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.
- Venclova, T. (2006). *Opisać Wilno*. Warszawa: Zeszyty Literackie.
- Vilkielis, G. (1995). *Żołnierze polscy internowani na Litwie w latach 1939–1940*. W: M. Giżewska, T. Strzembosz (red.), *Spółczesność białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia) w latach 1939–1941* (s. 316–322). Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.
- Volkonovskis, J., Gaidis, R. (red.) (2009). *Lietuvių-lenkų santykiai amžių tėkmėje: istorinė atmintis = Stosunki polsko-litewskie na przestrzeni wieków: pamięć historyczna*. Vilnius: Vilniaus universiteto leidykla.
- Wieliczko, M. (2006). *Biuro Dokumentów Wojska Polskiego na Obczyźnie w latach 1941–1946. Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, t. 66, s. 185–200*.
- Zamorski, K. (1990). *Dwa tajne biura II Korpusu*. Londyn: Oficyna Poetów i Malarzy.